

# Agnieszka Woszczyk

---

## Podstawy Plotyńskiej krytyki teorii kategorii Arystotelesa

---

Folia Philosophica 29, 169-180

---

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Agnieszka Woszczyk

## Podstawy Plotyńskiej krytyki teorii kategorii Arystotelesa

**Słowa klucze:** kategorie, byt, substancja, przypadłości, *kosmos noetos*, *kosmos aisthetos*

### Wstęp

Obecność elementów arystotelesowskich w nurcie neoplatońskim zasadniczo nie jest podawana w wątpliwość. Neoplatońską syntezę platonizmu i perypatetyzmu traktuje się — przynajmniej od czasów badań Philippa Merlana<sup>1</sup> — wręcz jako argument przeciw utrwalonej w starszej historiografii tezie o przepaści mającej rzekomo oddzielać system Platona od systemu Stagiryty. Także badania nad greckimi komentarzami do dzieł Arystotelesa ujawniają, pomimo pewnego zróżnicowania interpretacji, obraz neoplatonizmu jako nurtu, w którym dokonują się próby bądź zharmonizowania obu systemów<sup>2</sup>, bądź przynajmniej zaadaptowania pewnych rozwiązań Stagiryty do nauki Platona<sup>3</sup>.

---

<sup>1</sup> Zob. Ph. Merlan: *From Platonism to Neoplatonism*. The Hague 1954.

<sup>2</sup> Zob. L.P. Gerson: *The Harmony of Aristotle and Plato According to Neoplatonism*. In: *Reading Plato in Antiquity*. Eds. H. Tarrant, D. Baltzly. London 2006, s. 195—221.

<sup>3</sup> Zob. R. Sorabji: *The Transformation of Plato and Aristotle*. In: *Reading Plato...*, s. 185—193.

Na tym tle ciekawie przedstawiają się polemiczne odniesienia do stanowiska perypatetyckiego w *Enneadach* Plotyna<sup>4</sup>. Niewątpliwie największe spośród nich znaczenie ma jednak krytyka teorii kategorii, którą przedstawia w pierwszym z trzech traktatów *O rodzajach bytu* (*Enn.* VI. 1 [42], VI. 2 [43] oraz VI. 3 [44]). Jej doniosłości, niezależnie od istotnej roli, jaką odgrywa w kontekście wewnątrzsystemowym, można upatrywać także w fakcie, że krytyka ta, w zderzeniu z komentarzami Porfiriusza do *Kategorii* Arystotelesa oraz *Isagoga*, traktowana bywa zazwyczaj jako znamię podziału, jaki zachodzi w łonie neoplatonizmu. Powszechny w literaturze przedmiotu i dokonywany wedle różnych kluczy podział na tak zwany neoplatonizm plotyński i neoplatonizm poplotyński opiera się między innymi na kryterium stosunku przedstawicieli tego nurtu do *Kategorii* Arystotelesa<sup>5</sup>. Plotyna sytuuje się przy tym na pozycji krytyka odrzucającego teorię kategorii jako nieadekwatną do ujęcia bytu, od której coraz bardziej oddalają się kolejni neoplatonicy: jego uczeń Porfiriusz, a później Jamblich porzucają interpretację autora *Ennead*<sup>6</sup>. Współcześnie, w toku pogłębianych badań nad historią interpretacji *Kategorii*, obraz ten ulega jednak coraz dalszemu zniuansowaniu<sup>7</sup>, a nawet bywa kwestionowany<sup>8</sup>. Tocząca się wokół tych kwestii dysku-

<sup>4</sup> Zob. *Enn.* V. 1 [10]. 9. 7—27. Tekst grecki będzie przytaczany według wydania *Plotini Opera*. Eds. P. Henry, H.-R. Schwyzer. Vol. 1—3. Leiden 1951—1973; tekst polski na podstawie wydania Plotyn: *Enneady*. Tłum. A. Krokiewicz. T. 1—3. Warszawa 2000—2004.

<sup>5</sup> Zob. R.B. Harris: *Preface*. In: *The Structure of Being. A Neoplatonic Approach. Studies in Neoplatonism: Ancient and Modern*. Ed. R.B. Harris. Vol. 4. Norfolk 1982, s. 7—8.

<sup>6</sup> Zob.: R. Sorabji: *The Ancient Commentators on Aristotle*. In: *Aristotle Transformed. The Ancient Commentators and Their Influence*. Ed. R. Sorabji. London 1990, s. 1—30; R.T. Wallis: *Neoplatonism*. Second edition with foreword and bibliography by L.P. Gerson. London 1995, s. 24—25; Ch. Evangeliou: *The Ontological Basis of Plotinus' Criticism of Aristotle's Theory of Categories*. In: *The Structure of Being...*, s. 73—82.

<sup>7</sup> Zob.: I. Hadot: *The Role of Commentaries on Aristotle in the Teaching of Philosophy According to the Prefaces of the Neoplatonic Commentaries on the „Categories”*. In: *Oxford Studies in Ancient Philosophy*. Ed. J. Annas. Supplementary volume: *Aristotle and the Later Tradition*. Eds. H. Blumenthal, H. Robinson. Oxford 1991, s. 175—189; P. Hadot: *The Harmony of Plotinus and Aristotle According to Porphyry*. In: *Aristotle Transformed...*, s. 125—140.

<sup>8</sup> Uwidacznia się tu przełomowy charakter interpretacji *Kategorii* Porfiriusza z Tyru, jako dającej asumpt do odrzucenia stanowiska Plotyna. Ale tę opinię o zasadniczej odmienności Plotyńskiej i Porfiriańskiej interpretacji ontologii Stagiryty podał w wątpliwość Frans A.J. de Haas. Twierdzi on, że Plotyn nie tylko włączył rdzeń Arystotelesowskiej ontologii w ramy platonizmu, lecz ponadto że Porfiriusz obrał za punkt wyjścia swej *Isagogi* oraz komentarzy do *Kategorii* Plotyński sposób rozumie-

sja uwidacznia znaczenie Plotyńskiego odczytania teorii kategorii dla rozumienia dziejów neoplatonizmu<sup>9</sup>. Sprawia też, że warto rozważyć podstawy krytyki *Kategorii* w *Enneadach* oraz ponowić pytanie o to, w jakiej mierze krytyka ta jest odrzuceniem, a w jakiej próbą przy-swojenia wyłożonej tam teorii.

## Punkt wyjścia krytyki

Plotyńskie ujęcie *Kategorii* nie ma charakteru komentatorskiego<sup>10</sup>, i to nie tylko dlatego, że nie podlega, tak typowemu dla późniejszych

---

nia pojęć. Zob. F.A.J. de Haas: *Did Plotinus and Porphyry Disagree on Aristotle's „Categories”?* „Phronesis” 2001, vol. 4, s. 492—526.

<sup>9</sup> Warto przytoczyć kilka interpretacji, które ilustrują rozbieżność w ocenie stosunku Plotyna do teorii kategorii. Ch. Evangelio (The Ontological Basis..., s. 78—79) stwierdza, że w opinii Plotyna kategorie Arystotelesa są tylko luźną klasyfikacją obiektów zmysłowych, co oznacza, że negatywnie wypada ich ocena jako rodzajów bytu noetycznego, lecz nie przekreśla ich ewentualnej użyteczności jako klasyfikacji podstawowych cech wymiaru zmysłowego. Polemicznie do tej tezy odnosi się F.A.J. de Haas (*Did Plotinus...*, s. 493—494 oraz 500), który dostrzega w *Enneadach* pewną ewolucję poglądów w kwestii akceptowalności teorii kategorii, inspirowaną zresztą prawdopodobnym wpływem Porfiriusza. Utrzymuje on, że dowodzi tego różnica między bardziej krytyczną wobec *Kategorii Enn. VI. 1* a bardziej przychylną w tym względzie *Enn. VI. 3*. Ostatecznie traktuje on Plotyńskie i Porfiriańskie podejście do perypatetyckiej tabeli kategorii jako komplementarne, samego Porfiriusza zaś uznaje jedynie za kontynuatora rozpoczętego przez Plotyna dzieła integrowania teorii Arystotelesa z platonizmem. Natomiast Anna Zhyrkova (*The Doctrine of Categories in Neoplatonism. In: Being or Good? Metamorphoses of Neoplatonism*. Ed. A. Kijewska. Lublin 2004, s. 85—93) zwraca uwagę, że nazwy Plotyńskich kategorii tego, co zmysłowe, korespondują wprawdzie z naczelnymi rodzajami Platona, lecz nie można przecenić faktu, że terminy zastosowane do ich oznaczenia, z wyjątkiem ruchu (κίνησις), są takie same jak w tekście Arystotelesa, choć zredukowane w swej liczbie do pięciu. Badaczka ta podkreśla jednak, że późniejsi neoplatonicy, w odróżnieniu od Plotyna, nie traktują już kategorii jako rodzajów — w Plotyńskim rozumieniu tego terminu — świata zmysłowego.

<sup>10</sup> W *Enneadach* właściwie nie ma rozbudowanych partii komentatorskich, bez względu na to, czy Plotyn przywołuje odległych presokratyków, czy Platona, lub też Arystotelesa. Nie ma też analizy poszczególnych dzieł, raczej przywoływane są pojedyncze cytaty lub parafrazy, ale w kontekście wskazującym na takie podejście do poszczególnych autorów lub szkół filozoficznych, które zakłada już całościowe ujęcie ich nauczania. Posłużenie się Arystotelesowską teorią kategorii, obok stoickiej i Platonskiej koncepcji naczelných rodzajów bytu, w dyskusji o πρώτα γένη nie odbiega od,

neoplatoników, schematowi określającemu zabiegi hermeneutyczne<sup>11</sup>, ale także z tej racji, że autor *Ennead* bardziej zainteresowany jest problemem rodzajów bytu niż samą analizą tekstu Arystotelesa i przyświecającą mu intencji<sup>12</sup>. Badacze dość zgodnie przyjmują, że Plotyńskie odczytanie teorii kategorii prowadzone jest z pozycji ontologicznych, nie zaś logicznych<sup>13</sup>. Już sam tytuł traktatu Περὶ τῶν γένων τοῦ ὄντος<sup>14</sup>, podzielonego później przez Porfiriusza na trzy części, wskazuje, że Plotyn skoncentrowany jest na problematyce bytu i jego rodzajów, co w naturalny sposób generuje pytanie o to, czy substancja (οὐσία) oraz inne kategorie w rozumieniu Arystotelesa spełniają warunki, jakimi charakteryzuje się byt. Jednak odpowiedź na to pytanie uwikłana jest w specyficzne rozumienie rodzaju, którym posługuje się Plotyn, oraz we właściwe mu rozumienie bytu.

W *Enn.* VI. 1 [42]. 1. 15—18 Plotyn wprowadza rozróżnienie między rodzajem i kategorią: „Więc najpierw trzeba się zająć podziałem na dziesięć bytów i zbadać, czy należy sądzić, że oni mówią o dziesięciu rodzajach (δέκα γένη), które uzyskały wspólną nazwę »bytu«, czy też o dziesięciu orzeczeniach (ὀνόματος), czyli kategoriach (κατηγορίας)”<sup>15</sup>.

częstego w *Enneadach* zwyczaju, zderzania odmiennych racji zaczerpniętych z różnych tradycji filozoficznych. Z reguły Plotyn zaczyna w ten sposób każdy traktat, by następnie przejść do właściwej dyskusji problemu.

<sup>11</sup> Schemat interpretacyjny oparty był na sześciu punktach, które poprzedzały samą analizę tekstu. Było to określenie: 1) autorstwa komentowanego traktatu, 2) poprawnego tytułu, 3) celu lub przedmiotu, 4) struktury formalnej, 5) pożytku, jaki płynie z lektury, 6) prezentacja podziału na poszczególne rozdziały. Zob.: Ch. E v a n g e l i o u: *Did Plotinus...*, s. 80; I. H a d o t: *The Role of Commentaries...*, s. 177—186. Autorka ta zauważa, że już sam schemat interpretacji, jaki przyjęli neoplatonicy, implikował pewną koncepcję zgodności między Platonem i Arystotelesem.

<sup>12</sup> Zaznacza się to już na samym początku Plotyńskich badań nad teorią kategorii, gdy stwierdza *Enn.* VI. 1 [42]. 1. 18—22: „Mówią [arystotelicy — A.W.], że *byt* nie jest jednoznaczny (οὐ συνώνυμον) we wszystkich przypadkach, i mówią słusznie. Ale raczej o to trzeba się najpierw zapytać, czy dziesięć (τὰ δέκα) [rodzajów — A.W.] ma być tak samo w tym, co umysłowe (ἐν τοῖς νοητοῖς), jak i zmysłowe (ἐν τε τοῖς αἰσθητοῖς), czy też w świecie zmysłowym są one wszystkie, a w umysłowym jedne są, inne zaś nie, bo z pewnością nie na odwrót” (Plotyn: *Enneady...*, s. 596—597). Widać na tym przykładzie, że Plotyn rozważa rozwiązania Arystotelesowskie tylko w perspektywie ich zgodności z prawdziwą, jak mniema, nauką Platona, naprawdę zaś — w myśl założeń własnego systemu. Zob. *Enn.* VI. 2 [43]. 1. 1—5; *Enn.* VI. 3 [44]. 1. 1—2.

<sup>13</sup> Zob.: L.P. G e r s o n: *Plotinus*. London—New York 1994, s. 84; P. H a d o t: *The Harmony...*, s. 126; G.E. K a r a m a n o l i s: *Plato and Aristotle in Agreement? Platonists on Aristotle from Antiochus to Porphyry*. Oxford 2006, s. 234.

<sup>14</sup> W tradycji Plotyńskiej rozważania opatrywane były czasami nazwą ἀντιλογία, co uwydatnia ich krytyczny, antyarystotelesowski charakter.

<sup>15</sup> Plotyn: *Enneady...*, T. 3, s. 596.

Dystynkcja ta jest kluczowa dla całej późniejszej krytyki, gdyż w świetle własnej koncepcji rodzaju, jako czegoś zasadniczo odmiennego od słownego orzeczenia, Plotyn oceniał będzie kategorie wymieniane przez Arystotelesa. Nadaje *rodzajowi* znaczenie oparte na swoistej reinterpretacji μέγιστα γένη<sup>16</sup> z Platońskiego *Sofisty*<sup>17</sup>, a polegające na byciu archiczną postacią bytu, co równoznaczne jest ze zrównaniem naczelných rodzajów z — jak określa to Plotyn — „początkami substancji” (τῆς οὐσίας ἀρχᾶς)<sup>18</sup>. „Ruch, spoczynek, tożsamość i różność — jak określa to Frans A.J. de Haas — koegzystują razem z substancją jako jej konstytutywne aktywności (ἐνέργεια)<sup>19</sup>. *Rodzaj* oznacza coś, co istotowo ma moc generatywną, jest bytem, a zarazem cechuje się zdolnością wytwarzania bytu przez podziały, aż do poziomu jednostkowego. Ilustruje to *Enn.* VI. 2 [43]. 2. 10—19: „W takim razie muszą to być nie tylko rodzaje, ale muszą to być równocześnie także początki bytu: rodzajami są dlatego, że pod nimi mieszczą się inne mniejsze rodzaje i potem działają, tudzież jednostki, a początkami znowu, ponieważ w ten sposób byt powstaje z wielości i dzięki nim właśnie istnieje wszechcałość. Gdyby natomiast składników było więcej, gdyby przez skupienie swoje tworzyły wszechświat, ale nie miały podziałów, to by były wprawdzie początkami, ale nie były rodzajami”<sup>20</sup>.

Nietrudno wyprowadzić stąd wniosek, że w ujęciu autora *Ennead* pojęcie *rodzaju* odnosi się w sposób właściwy wyłącznie do bytu, czyli do sfery noetycznej (κόσμος νοητός), nie zaś do obszaru zmysłowego (κόσμος αἰσθητός). Skoro bowiem rodzaje mają wyjaśniać proces generowania rzeczywistości, to próżno by ich szukać w wymiarze, który jest pochodny, i ma zaledwie status odbicia noetycznego wzorca, lub

<sup>16</sup> Ch. Evangelidou (*Did Plotinus...*, s. 76) podkreśla, że to właśnie Plotyn jako pierwszy wprowadza do słownika filozoficznego określenie „rodzaje bytu” (γένη τοῦ ὄντος).

<sup>17</sup> L.P. Gerson (*Plotinus...*, s. 97) stwierdza: „[...] sędzę, że możemy przyznać, że Plotyńskie wyjaśnienie γένη τῶν ὄντων jest dająca się zakwestionować podstawą interpretacyjną *Sofisty*”. Warto przy tej okazji dodać, że tak samo zakwestionować można zasadność Plotyńskiego odczytania *Kategorii*.

<sup>18</sup> Zob. *Enn.* VI. 2 [43]. 2. 19—32.

<sup>19</sup> F.A.J. de Haas: *Did Plotinus...*, s. 514. Podobnie ich naturę ujmuje Anthony C. Lloyd (*The Anatomy of Neoplatonism*. Oxford 1991, s. 87), który pisze, że rodzaje nie są atrybutami substancji czy bytu, lecz jego działaniami.

<sup>20</sup> Plotyn: *Enneady...*, s. 633. Plotyn opowiada się tu przeciwko wizji całości opartej na schemacie łączenia jednostek, jest natomiast zwolennikiem postrzegania całości jako wyniku samoróżnicowania się bytu przez naczelne rodzaje, co umożliwia konstytucję całej struktury ontycznej świata noetycznego, a pośrednio także świata zmysłowego. Zob. *Enn.* VI. 6 [34]. 3; ibidem, s. 725—726; *Enn.* VI. 5 [23]. 3. 1—15; ibidem, s. 712.



— w innej terminologii — jest tym, co wyjaśniane, nie zaś tym, co mogłoby coś wyjaśniać. Zastanawiające może wydać się jedynie to, dlaczego — pomimo wstępnego rozróżnienia rodzaju i kategorii, a także stwierdzenia, że arystotelicy „nie mówią o umysłowych bytach w swoim podziale”<sup>21</sup> oraz że „pominęli te, które są bytami najbardziej”<sup>22</sup> — Plotyn nadal bada kategorie tak, jakby były one rodzajami. Być może detaliczne rozprawienie się z całą tabelą kategorii miało charakter demonstratywny z punktu widzenia praktyki dydaktycznej Plotyna. Było szkolnym ćwiczeniem przeprowadzanym z uwagi na potrzebę doprecyzowania podstawowego w systemie Plotyna rozróżnienia dwóch wymiarów ontycznych — świata noetycznego (κόσμος νοητός) oraz świata zmysłowego (κόσμος αἰσθητός). Być może jednak jego cel był głębszy, a mianowicie systematyczne wykazanie, że żadna z kategorii nie wyjaśnia w sensie właściwym bytu, a tym samym chodziło mu o uwypuklenie tezy o zasadniczej różnicy między ontologią Platona i Arystotelesa.

## Główne zarzuty

Za fundament Plotyńskiej krytyki można uznać argumenty wymierzone w kategorię substancji (οὐσία)<sup>23</sup>. Właśnie od tej kategorii zaczyna on swoją krytykę, która zmierza generalnie do wykazania dwóch kwestii. Po pierwsze, tego, że substancja, rozumiana jako to, co jest zmysłowym obiektem, nie ma wystarczającej trwałości, a zatem nie spełnia przypisywanej jej funkcji niezmiennego ontycznego nośnika cech, zarówno tych, które wyznaczają typową dla niego określoność, jak i tych, które mają charakter przypadłości. Po drugie, Plotyn dąży do wyświeślenia nieadekwatności myślenia o bycie noetycznym na zasadzie złożenia z takiego nośnika oraz przysługujących mu cech. Główna linia argumentacyjna w *Enn.* VI. 1 [42] rozpoczyna się od stwierdzenia, że z racji podziału rzeczywistości na świat umysłowy i świat zmysłowy pojęcie substancji — jeżeli miałyby spełniać warunki rodzaju — musiałoby się stosować do obu tych wy-

<sup>21</sup> *Enn.* VI. 1 [42]. 1. 28—29; ibidem, s. 597.

<sup>22</sup> *Enn.* VI. 1 [42]. 1. 30; ibidem.

<sup>23</sup> Zob. P. H a d o t: *The Harmony...*, s. 126.

miarów. To zaś jest niemożliwe dlatego, że albo pojęcie substancji w ogóle traci sens, oznaczając to, co jest bytem *sensu stricte*, i to, co odeń pochodzi, i nie ma cech bytu, lecz stawania się<sup>24</sup>, albo należałoby uwzględnić taką sytuację, w której pojęcie substancji odnosiłoby się do czegoś, co jest nie-ciałem i co jest ciałem, ale rozwiązanie to byłoby niedorzeczne, bo oznaczałoby, że ciało jest nie-ciałem, a nie-ciało ciałem<sup>25</sup>. Co więcej, nie można powiedzieć, i jest to trudność fundamentalna, zdaniem Plotyna, czym jest substancja, gdyż nawet wyróżnienie cechy swoistej nie musi być równoznaczne z uchwyceniem istoty<sup>26</sup>. Zasadnicza niewspółmierność między tym, co jest zmysłowe, a tym, co substancjalne, wyklucza również taką możliwość, by traktować złożone z materii i formy indywidua jako pochodne prawdziwej substancji, na których podstawie dałoby się „dotrzeć do samej substancji i uchwycić jej najistotniejsze znaczenie”<sup>27</sup>.

Owo „najistotniejsze znaczenie” odsłania Plotyn przy okazji omawiania kategorii ilości, nazywając liczby substancjami, „ponieważ są w sobie (καὶ αὐτὸς εἶναι)”, w przeciwieństwie do tego, co jest tylko orzekane jako przygodna własność czegoś innego, i tego, co jest nośnikiem, o którym własność ta jest orzekana<sup>28</sup>. Także badając kategorię relacji/stosunku, za kluczowe uznaje pytanie, „czy ustosunkowanie jest jakimś samobytem (εἰ ὑπόστασις τις ἢ σχέσις ἐστὶν αὐτή)?”<sup>29</sup>. Przykłady te unaocniają nie tylko to, co Plotyn rozumie przez substancję, oraz że jej definicję spełniają tylko byty noetyczne, ale także to, że w gruncie rzeczy ocenia on pozostałe kategorie w tabeli Arystotelesa pod kątem tego, czy spełniają warunki bycia substancją, oczywiście w jej przyjętym właśnie rozumieniu.

Ilustrują to kolejne zarzuty, które Plotyn przytacza, omawiając kategorię relacji. Jeśli rozpatrujemy ją jako przypadłość jednostkowych obiektów, jak na przykład stosunek zachodzący między prawym i lewym czy panem i niewolnikiem, to okazuje się ona zależna od pozycji obserwatora oraz zmienności przedmiotów w czasie<sup>30</sup>. Plotyn dostrzega możliwość zastąpienia tej kategorii innymi — podstawowymi, a właściwie sprowadzenia jej do idei oraz tożsamości i różnicy<sup>31</sup>. Zabieg ten nie tylko uwalniałby od przypadkowości i arbitralności, jaki-

<sup>24</sup> Zob. *Enn.* VI. 1 [42]. 1. 22—28; Plotyn: *Enneady...*, s. 597.

<sup>25</sup> Zob. *Enn.* VI. 1 [42]. 2. 2—8; ibidem.

<sup>26</sup> Zob. *Enn.* VI. 1 [42]. 2. 15—18; ibidem.

<sup>27</sup> Zob. *Enn.* VI. 1 [42]. 3. 1—10; ibidem, s. 597—598.

<sup>28</sup> Zob. *Enn.* VI. 1 [42]. 4. 23—25; ibidem, s. 599.

<sup>29</sup> *Enn.* VI. 1 [42]. 6. 3; ibidem, s. 601.

<sup>30</sup> Zob. *Enn.* VI. 1 [42]. 6—7; ibidem, s. 601—603.

<sup>31</sup> Zob. *Enn.* VI. 1 [42]. 9; ibidem, s. 605—606.



mi cechuje się perypatetycka *πρός τι* z uwagi na immanentną płaszczyzną, z jakiej jest ujmowana, ale tłumaczyłby przypadkowe cechy przedmiotów zmysłowych, osadzając je na fundamencie relacji z tym, co wieczne, niezależne i zdolne do sprawiania (*resp.* wyjaśniania) tych właśnie własności na mocy swego samobytu. Plotyn sprowadza zatem stosunki między przedmiotami do przyczynowego powiązania, jakie zachodzi między transcendentnymi względem zmysłowych obiektów ideami oraz wątkami (*λόγοι*), jako immanentnymi reprezentantami kauzalnych mocy idei na poziomie zmysłowym<sup>32</sup>. Po raz kolejny ujawnia się zatem generatywne rozumienie substancji<sup>33</sup>, które stanowi alternatywę dla Arystotelesowskiej kategorii.

## Rodzaje w świecie zmysłowym

Badanie rodzajów świata zmysłowego przeprowadza Plotyn w *Enn.* VI. 3 [44] za pomocą metody podziału (*διαίρεσις*), która ma umożliwić wyłonienie tego, co skończone, z nieskończonej różnorodności. Uchwycić ma — jak dalej charakteryzuje tę metodę Plotyn — to, co tożsame w wielości, jako coś jednego rodzaju, zawierające działy, które z kolei zawierają jednostki<sup>34</sup>. Kluczowe jest obecnie rozstrzygnięcie kwestii, czy Plotyńskie rozumienie rodzaju pozostaje takie samo, jak w rozważaniach prowadzonych w *Enn.* VI. 1 [42] i *Enn.* VI. 2 [43]. Można by się spodziewać, że skoro odrzucenie Arystotelesowskich kategorii dokonało się w na podstawie specyficznego, wskazanego już rozumienia rodzaju jako generatywnej mocy immanentnie przynależnej bytowi w sensie noetycznej jedno-wielości, to także w ostatnim traktacie *Περὶ τῶν γενῶν τοῦ ὄντος* Plotyn będzie konsekwentnie się trzymał tej definicji; zwłaszcza że w *Enn.* VI. 1 [42] nie wprowadził innej koncepcji rodzaju nawet po stwierdzeniu, że arystotelicy nie zajmują się substancją noetyczną<sup>35</sup>. Tymczasem Plotyn przyjmuje, że różnica między *κόσμος νοητός* a *κόσμος αἰσθητός* musi prowadzić do odmien-

<sup>32</sup> Zob. *Enn.* VI. 1 [42]. 9. 4—9; *ibidem*.

<sup>33</sup> Jak zauważa A.C. Lloyd (*The Anatomy...*, s. 87), rodzaje w swej totalności tworzą to, co Plotyn nazywa substancją i bytem.

<sup>34</sup> Zob. *Enn.* VI. 3 [44]. 1. 8—16; Plotyn: *Enneady...*, s. 657.

<sup>35</sup> Zob. *Enn.* VI. 1 [42]. 1. 30; *ibidem*, s. 597.

ności rodzajów w obu wymiarach<sup>36</sup>. Decydującym czynnikiem przesądającym o niewspółmierności rodzajowej obu wymiarów okazuje się materialny, czasowo-przestrzenny charakter świata zmysłowego<sup>37</sup>. Podkreśla w *Enn.* VI. 3 [44]. 2. 1—4 różnicę między bytem-substancją a stawaniem się: „I badając tak zwaną substancję, trzeba, po pierwsze, to między sobą uzgodnić, że naturę cielesną nazywa się tak tylko homonimicznie (ὁμωνύμως), albo nawet, że skoro się z nią kojarzy pojęcie rzeczy płynących (ρέοντων), to »stawanie się« jest jej właściwą nazwą”<sup>38</sup>.

I dalej przestrzega przed myśleniem o bycie i jego rodzajach w analogii do materii obdarzonej ruchem lub innymi przymiotami, gdyż w wymiarze noetycznym sama „postać jest działaniem i ruchem”, a w wymiarze zmysłowym ruch jest jedynie pewną własnością konkretnego ciała<sup>39</sup>. Podobnie tożsamość i różność rozważane jako rodzaje κόσμος νοητός są czymś, co należy do samego bytu, natomiast w wymiarze stawania się coś jest różne z powodu „udziału” i „w stosunku do czegoś innego”<sup>40</sup>.

Określenie podstaw nauki o rodzajach świata zmysłowego rozpoczynające się od trzeciego rozdziału omawianego traktatu okazuje się zadziwiająco bliskie koncepcji Arystotelesa. Plotyn stwierdza, co następuje: „Będzie to najpierw tak: jest materia (ύλην), jest postać (εἶδος), jest mieszanina z nich obu (μικτόν ἐξ ἀμφοῖν) i są rzeczy, dotyczące tych rzeczy (τὰ δὲ περὶ ταῦτα), a z tych dotyczących rzeczy, jedne są tylko orzeczeniami (κατηγορούμενα), inne zaś także przymiotami (συμβεβηκότα) [...]”<sup>41</sup>.

Uściśla jednak, że przymioty można rozważać bądź jako przymioty materii lub mieszaniny, bądź też w samych przymiotach można wyróżnić ich przymioty oraz dodatkowo jeszcze działania (ἐνεργήματα), doznania (πάθη) i następstwa (παρακολουθήματα) jako charakterystykę zarówno przymiotów, jak i składowych „substancji” stającej się<sup>42</sup>. Jest to niezwykle ważna uwaga z racji tego, że w dalszej kolejności Plotyn przyjmie pięć rodzajów dla świata zmysłowego — tak zwaną substancję (οὐσία λεγομένη), jakość (ποιόν), wielkość (ποσόν), ruch (κίνησις) i relację (οχέσις)<sup>43</sup> — co wydaje się znaczącą modyfikacją pe-

<sup>36</sup> Zob. *Enn.* VI. 3 [44]. 1. 19—21; ibidem.

<sup>37</sup> Zob. *Enn.* VI. 3 [44]. 1. 21—28; ibidem.

<sup>38</sup> Ibidem, s. 658. Zob. również *Enn.* VI. 3 [44]. 8. 30—37; ibidem, s. 666.

<sup>39</sup> Zob. *Enn.* VI. 3 [44]. 2. 22—27; ibidem.

<sup>40</sup> Zob. *Enn.* VI. 3 [44]. 2. 27—31; ibidem, s. 659.

<sup>41</sup> *Enn.* VI. 3 [44]. 3. 1—4; ibidem.

<sup>42</sup> Zob. *Enn.* VI. 3 [44]. 3. 4—6; ibidem.

<sup>43</sup> Zob. *Enn.* VI. 3 [44]. 3. 28—31; ibidem, s. 660.

rypatetyckiej tabeli kategorii. Jednak odróżnienie przymiotów od stanów, doznań i od następstw można uznać za dowód adaptacji *Kategorii* Arystotelesa. Widać to zwłaszcza na podstawie przykładów, jakie Plotyn przytacza, pośród stanów wymieniając miejsce (τόπος) i czas (χρόνος), a wśród przymiotów ilość (ποσόν)<sup>44</sup>. To właśnie one po redukcji tworzą ostatecznie wymienionych pięć rodzajów. Czyżby zatem właściwym zarzutem wytoczonym Arystotelesowi w zakresie stosowalności tabeli kategorii do wymiaru zmysłowego był jedynie zarzut niepotrzebnego zwielokrotnienia podstawowych typów jedności charakteryzujących κόσμος αἰσθητός?

Wbrew pozorom problem jest jednak głębszy, a mianowicie tkwi w odmiennym sposobie postrzegania wymiaru zmysłowego przez Arystotelesa i Plotyna. Autor *Kategorii* widzi w nim to, co ma substancjalną trwałość, natomiast Plotyn przypisuje mu tylko ciągle stawanie się, typ bycia, który jest właściwie nie-byciem (nie-określonością, nie-trwałością, nie-tożsamością *etc.*). Potwierdza to sama struktura tematyczna traktatu *O rodzajach bytu*, wskazuje ona, że Plotyn zaczyna od rozpatrzenia kwestii zasadniczej, którą jest rozumienie substancji oraz określenie ewentualnego odnoszenia się Arystotelesowskiej οὐσία do bytu w sensie noetycznym, czyli właściwym, a dopiero na końcu rozważa rodzaje w świecie zmysłowym. Przy tej okazji uwydatnia po raz kolejny *quasi*-substancjalny charakter obiektów zmysłowych, podkreślając, że nazwa *substancji* przysługuje im tylko homonimicznie, nie zaś synonimicznie z bytem noetycznym<sup>45</sup>. Dostrzega przydatność Arystotelesowskiego języka złożzeń hylemorficznych w opisie różnych postaci cielesnej organizacji, ale podkreśla zarazem, że konkretne jednostki mają wprawdzie pierwszeństwo w *ordo cognoscendi*, nie zaś w *ordo essendi*, zatem wyjaśnienie ich samych musi się ostatecznie opierać na poszukiwaniu związków z kształtującymi je ideami<sup>46</sup>.

Podsumowując: Plotyn wykazuje, że perypatetyckie ujęcie rodzajów nie odnosi się do sfery noetycznej, jest zatem — w jego ocenie — heurystycznie nieużyteczne. W ramach bowiem tego typu analizy kategorialnej sfera bytu istotowego pozostaje poza możliwością badania. Ten wyraźnie krytyczny stosunek do teorii kategorii obecny w pierwszym traktacie *O rodzajach bytu* zmienia się, gdy Plotyn próbuje ująć

<sup>44</sup> Zob. *Enn.* VI. 3 [44]. 3. 19—25; *ibidem*.

<sup>45</sup> Zob. *Enn.* VI. 3 [44]. 5. 1—2; *ibidem*, s. 661; *Enn.* VI. 3 [44]. 8. 30—37; *ibidem*, s. 666.

<sup>46</sup> Zob. *Enn.* VI. 3 [44]. 9. 27—42; *ibidem*, s. 667—668.

κόσμος αἰσθητός od strony rodzajów, myślanych jako podstawowe typy jedności manifestujące się w zmysłowo danym strumieniu stawania się. W tej nowej optyce ujawnia się dość znaczna zbieżność jego podejścia z analizą rzeczywistości opartą na kategoryzacji substancji i przysługujących im własności. Jednak — odnosząc się do tezy de Haasa<sup>47</sup> — trudno dopatrzeć się tu ewolucji Plotyńskiego stanowiska, zwłaszcza że to dopiero Porfiriusz dokonał podziału tekstu na trzy osobne traktaty, poza tym nie można wykazać między nimi jakiegś znaczącej różnicy w czasie powstania. Odmienności między ujęciem obecnym w *Enn.* VI. 1 [42] a tym prezentowanym w *Enn.* VI. 3 [44] należałoby doszukiwać się raczej w fakcie, że w pierwszym traktacie Plotyn ujmuje zagadnienie własności zmysłowych na sposób genetyczny — szuka ich racji pozazmysłowych, a potem zmienia tę perspektywę w celu oglądu zmysłowości w jej immanencji. Poza tym Plotyn powtarza także w trzeciej części (*Enn.* VI. 3 [44]) najistotniejszy, z punktu widzenia dyskusji prowadzonej w pierwszej części traktatu (*Enn.* VI. 1 [42]), podział na dwa wymiary ontyczne, a o substancji zmysłowej wypowiada się jako o czymś, co może być tak określone tylko z zastrzeżeniami i w sposób przybliżony. Platońska ontologia okazuje się w interpretacji Plotyna narzędziem do ścisłego ujęcia bytu, Arystotelesowska koncepcja kategorii — nie, i dlatego jej zmodyfikowana postać znajduje zastosowanie do obszaru, który ma status rzeczywistości widmowej, a zatem i poznanie ma charakter przybliżony — σκια δὲ καὶ ἐπὶ σκιά ὄση ζωγραφία καὶ τὸ φαίνεσθαι<sup>48</sup>.

<sup>47</sup> Zob. przypis 9.

<sup>48</sup> Zob. *Enn.* VI. 3 [44]. 8. 36—37; ibidem, s. 666.

Agnieszka Woszczyk

### Basis of Plotinus' critique of Aristotle's theory of categories

**Keywords:** categories, being, substance, properties, *kosmos noetos*, *kosmos aisthetos*

### S u m m a r y

The paper is devoted to analysis of the critique of Aristotelian theory of categories from *Enneads*, its main arguments and the relation of Plotinus' theory of the kinds of sense world (*kosmos aisthetos*) to Aristotle's categories. According to Plotinus, Aristotelian notion of categories is not a relevant tool of grasping the being in adequate sense, that is, as noetic being. The main argument is focused on the

category of substance. There is a difference between how the problem of the kinds of beings is understood in *Enn.* VI 1 [42] and in *Enn.* VI 3 [44]. In the latter a basis for taking into account a modified form of Aristotelian categories as acceptable way of predicating of changeable sensual objects can be pointed out.

Agnieszka Woszczyk

### Die Grundlagen der von Plotin an Aristotelischer Theorie von Kategorien geübten Kritik

**Schlüsselwörter:** Kategorien, Sein, Substanz, Akzidenzien, *kosmos noetos*, *kosmos aisthetos*

#### Z u s a m m e n f a s s u n g

In ihrem Artikel bespricht die Verfasserin die in *Enneaden* enthaltene Kritik an peripatetische Theorie von Kategorien, deren Charakter, Hauptvorwürfe und das Problem der Abhängigkeit der Plotins Lehre von verschiedenen Arten der Sinneswelt (*kosmos aisthetos*) von der Aristotelischen Kategorie. Nach Plotin ist die Aristotelische Lehre von Kategorien kein richtiges Werkzeug dazu, das Sein in richtigem Sinne des Wortes (noetisches Sein) zu fassen. Die Hauptlinie der Kritik ist auf die Kategorie der Substanz gerichtet. Das Problem der verschiedenen Seinsarten wird in *Enn.* VI. 1 [42] und in *Enn.* VI. 3 [44] unterschiedlich betrachtet. In der letzten Stelle erscheinen die Grundlagen für eine modifizierte Form von peripatetischen Kategorien als eine akzeptable Methode des Beurteilens von wechselhaften Sinnesobjekten.